

Komparycja w sprawie Bettego o zapłatę.**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. WM 237, s. 389–392.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.*III 1817***[s. 389]**

Komparycja

Między Jaśnie Panem Augustynem Betti stolarzem, obywatelem miasta Krakowa, tu w Krakowie przy ul. Sławkowskiej pod L. 422 zamieszkałym, apelującym i oponującym, przez urodzonego Józefa Kozłowskiego patrona stawającym, z jednej, Jaśnie Panem Jackiem Golińskim handlem mebli trudniącym się, w Krakowie w Rynku pod L. 86 mieszkającym, zaapelowanym i zaoponowanym, przez urodzonego Jana Kantego Fachinettego patrona stawającym, z drugiej strony, w sprawie o zmienienie roty przysięgi wyrokiem Trybunału I Instancji Wolnego Miasta Krakowa 29 stycznia br. zapadłym nakazanej, o uchylenie wyroku zaocznego pod 4 marca br. w Sądzie Apelacyjnym zapadłego, i o wynagrodzenie kosztów sporu.

Wysoki Sądzie Apelacyjny !

Zaapelowany Jacek Goliński mieszkający w Warszawie miał skład na meble, jakie apelującemu Geburgowi, Sękowskiemu, stolarzom i Rutkowskiemu, tapicerowi, wszystkim z Krakowa, wynajmował. Gdy Sękowski wyjeżdżał do Krakowa, Goliński jego meble na swój rachunek przyjął, a oddalając się i sam także z Warszawy, narzucił apelującemu sprzedaż tych mebli. Apelujący w moc tego polecenia powierzone sobie meble podług możliwości sprzedawał, podług porachunku za nie przypadłą należytość zaapelowanemu wypłacić chciał, lecz ten przyjęcia odmówił, **[s. 390]** zjechał do Krakowa, wyrobił przeciw apelującemu zajęcie tymczasowe, z nakazu Prezydii Trybunału I Instancji, a popierając to, wprowadził przed Trybunał sprawę o zapłacenie 5665 złp, jak redakcja wyroku I Instancji pod 29 stycznia br. zapadłego pod A. Zaapelowany zasadę skargi zmienił: a) Że apelujący nie inaczej, jak wspólnie z Geburgiem, żoną i synem zaapelowanego meble sprzedawać był winien; b) Że nie mógł inaczej sprzedawać, jak podług cen w książce i na meblach zanotowanych; c) Że apelujący sprzedawał w składzie zaapelowanego meble, i za to, jako też gdyby zaapelowany sprzedawał pod niebytność jego, miał obiecać po 7/100 procentu.

Te wszystkie co dopiero przytoczone zasady Sąd znalazł stanowczymi i dopuścił przysięgi stanowczej, jednak przy ułożeniu roty uchybił tak prawu, jako też rzeczywistości rzeczy, pomieszał na stronę zaprzeczającą okoliczności przyznane, a sporu nie rozstrzygające. Betty tym uciążony założył apelację, tą popiera: a) Nie mógł Sąd stanowić roty, jako powód nie powierzył magazynu z meblami, bo apelujący przyznał, że powierzył, jedynie zaprzeczył, żeby powierzył

pod warunkiem znoszenia się [s. 391] z Geburgiem, żoną i synem powoda. b) Nie mógł Sąd domieszczać roty, jako oprócz własnych swoich apelujący nie sprzedał mebli Golińskiego, bo w obronie swojej apelujący przyznał, że sprzedał, kiedy ofiarował się złożyć rachunki, jedynie utrzymuje, że on będąc komisantem, bez żadnej ograniczonej władzy, podług czasu i okoliczności sprzedawał. c) Nie mógł Sąd sam z sobą wnijść w sprzeczność, w początku utrzymuje zaprzeczenie, że nie miał obowiązku znoszenia, jak w rocie dalszej usiłuje wmówić, że apelujący znosił. d) Nie mógł Sąd powiedzieć, jako apelujący pieniędzy za wszelkie meble sprzedane z sobą nie wziął do Krakowa, kiedy to sporu nie rozstrzyga, a na przeciwną stronę jest przyznanie, że apelujący co z obrachunku przypadnie, zapłacić zaapelowanemu przyrzekł. e) Nie mógł Sąd domieścić w rocie, jako dowód mebli wyrażonych w konsygnacji w Sądzie przez powoda składanej, w magazynie powoda na handel nie składał i ceny przy nich umieszczanej nie było, bo to sprzeciwia się całej instrukcji sprawy, apelujący przyznał, że [s. 392] miał meble swoje do sprzedania w składzie zaapelowanego, że były ceny położone, lecz to nie rozstrzyga sporu, bo przeczył, żeby podług tych cen były sprzedawane, żeby w takiej ilości, jak zaapelowany podaje, lecz jak apelujący pod przysięgą wyjawić jest gotów, od tego, co sprzedał, prowizję przyrzeczoną 7/100 aż do dnia odjazdu Golińskiego wypłacał, resztę po wyjawieniu przypadłą nie odmawia, tę zaś, że wypłacał do ostatniego momentu, do inkwizycji się powołuje. Apelujący okazawszy Wysokiemu Sądowi, że Sąd I Instancji wyraźnie pomieszał w rocie okoliczności przeciwne wystawieniu czynu, nie zawisłe od rozpoznania sporu, takowe, jak tu teraz przedstawił z rotę wymazać kazać, wyrok zaoczny swój z dnia 4 marca br. zapadły znieść i zaapelowanego na koszty wskazać raczył.

[Podpis] Kozłowski.

Koszty:

Akt apelacji 6

Doręczenie noty opozycyjnej 6

Stempel na pełnomocnictwie 2

Wyciąg wyroku 18

Doręczenie 4

Honorarium patrona 60

Razem 96 złp

Kopię niniejszej noty opozycyjnej mam honor [wręczyć] wielmożnemu Fachinnettemu, obrońcy zaapelowanego.

[Podpis] Kozłowski.

Dnia 11 marca 1817 r.

[Podpis] Fachinnetty.

[hasła: przysięga stanowcza, rota przysięgi, wyrok zaoczny, umowa komisu, umowa kupna-sprzedaży]